

Dr Dave Mathewson, Hermeneutyka, Wykład 14,

Krytyka strukturalna i retoryczna

© 2024 Dave Mathewson i Ted Hildebrandt

W porządku, głównym tematem, który omawialiśmy w odniesieniu do hermeneutyki i interpretacji Biblii, było podejście skoncentrowane na tekście. Przyjrzelśmy się, jak hermeneutyka, teoria hermeneutyczna i metody interpretacji odeszły od podejść bardziej zorientowanych historycznie, które skupiały się na historii stojącej za tekstem, intencjach autora, źródłach i formach, które dały początek tekstowi lub autorowi wykorzystanemu w tekście i skupiały się na temat intencji autora jako głównego wyznacznika znaczenia w podejściach skoncentrowanych na autorze. Biorąc pod uwagę niektóre kwestie związane z takim podejściem, z historycznego i logicznego punktu widzenia, uwaga przesunęła się na podejścia literackie lub podejścia skoncentrowane na tekście.

więc trochę krytyce literackiej, formalizmowi, a także przyjrzelśmy się konkretnie krytyce narracyjnej, temu, czym jest i do czego służy oraz w jaki sposób może być użyteczna w interpretacji tekstu biblijnego . Chcę w dalszym ciągu przyglądać się dwóm, krótko mówiąc, dwóm bardziej skoncentrowanym na tekście podejściu do interpretacji, przy czym takie, które tego nie robią, przynajmniej jedno z nich nie zadaje pytań autorowi ani nie skupia się na autorze, ale odnajduje znaczenie wyłącznie w tekście. Inny często opisuje autora, czytelników i tło historyczne, ale nadal koncentruje się na tekście, a nie na źródłach i formach stojących za tekstem, ale skupia się na tekście i jego działaniu, technikach perswazji i tym podobnych, co jest znane jako krytyka retoryczna.

więc o tych dwóch ostatnich podejściach skoncentrowanych na tekście. Włączyłem krytykę retoryczną do podejścia skoncentrowanego na tekście i zapytam, czym one są i co robią oraz w jaki sposób mogą być pomocne lub nie w interpretacji biblijnej i

interpretowaniu tekstu Starego i Nowego Testamentu. Pierwsze podejście skoncentrowane na tekście, któremu chcę się przyjrzeć, znane jest jako strukturalizm i nie chcę spędzać dużo czasu na jego omawianiu z powodów, które zobaczymy, ale ogólnie rzecz biorąc wydaje się, że strukturalizm się wyczerpał i właściwie jest został zastąpiony przez ruch znany jako poststrukturalizm, o którym będziemy mówić w następnej sesji, i ustąpił miejsca innym metodom. Strukturalizm pod pewnymi względami jest trudny do zdefiniowania, zwłaszcza gdy zacznie się o nim czytać.

Wydaje się, że jest to bardziej filozofia lub podejście do tekstu niż konkretna metoda lub zbiór zasad. Strukturalizm ponownie był ruchem lub podejściem wykraczającym daleko poza teksty biblijne, a nawet teksty pisane. Wykorzystywano go w naukach humanistycznych, psychologii, socjologii itp.

Miał jednak swój dzień w studiach biblijnych i rozwinął się dość wcześnie, począwszy od niektórych ruchów w latach dwudziestych XX wieku, ale ostatecznie przedostał się także do studiów biblijnych. Według strukturalizmu, czym jest, według strukturalizmu najgłębsza i najważniejsza część komunikacji, a dla naszych celów komunikacja to tekst, a dokładniej tekst Starego i Nowego Testamentu, najważniejsza i najgłębsza część komunikacji nie jest na powierzchni tekstu. Kiedy więc ktoś czyta tekst, jego najważniejsza część oraz najważniejsza część znaczenia i zrozumienia nie leży w powierzchniowej strukturze tekstu, ani w tym, co leży na powierzchni strony, ale zamiast tego znaczenie znajduje się w głębi struktura leżąca u podstaw tekstu.

Zatem te dwa pojęcia: struktura powierzchniowa i struktura głęboka są często ważne dla strukturalizmu. Oznacza to po prostu, że struktura powierzchniowa byłaby tym, co znajduję na powierzchni tekstu, słowach, konstrukcjach gramatycznych, tym, co często nazywamy zarysem tekstu, sposobem, w jaki tekst jest ustrukturyzowany i złożony. Ale głęboka struktura byłaby głęboką strukturą leżącą u podstaw, która faktycznie daje początek temu, co jest na powierzchni.

I tak naprawdę strukturalizm stara się przeniknąć poza powierzchowną strukturę, to, co znajdujemy w tekście, aby odzyskać głębokie struktury, głębsze znaczenia, które ją zrodziły. Głęboka struktura, o której prawdopodobnie nawet autor nie był świadomy. I tak strukturalizm znów oddalił się od zamysłu autora.

Podstawowym celem interpretacji nie jest odkrycie zamierzonego przez autora znaczenia, ponieważ głębokie struktury, które stworzyły strukturę powierzchniową, głębokie struktury, które zdeterminowały to, co napisał autor, mogą być dla niego niedostępne lub w ogóle nieznane. Te głębokie struktury znaczeń są nieodłącznie związane z samym ludzkim myśleniem. I w ludzkim umyśle.

I tak powstają powierzchniowe struktury tego, co znowu często kojarzymy ze sformułowaniem, gramatyką, sposobem ułożenia tekstu i ułożenia jego zarysu. I znowu celem jest zmapowanie głębokich struktur, które leżą tuż za powierzchniową strukturą tekstu. A strukturalizm często działa z opozycjami.

Na przykład pomiędzy światłem a ciemnością, dobrem a złem itd. itd. Jeden przykład strukturalizmu, a potem pokrótce przyjrzymy się jednej osobie, która opowiadała się przynajmniej w Ameryce Północnej, a zwłaszcza w studiach biblijnych, była orędowniczką strukturalizmu i następnie krótko spójrz, dokąd to poszło i w drodze oceny.

Jednym z przykładów jest strukturalizm. Przynajmniej niektórzy, którzy pracowali ze strukturalizmem i stosowali go do tekstu biblijnego, często używali modelu zwanego modelem aktantnym. Oznacza to, że patrzy na narrację szczególnie w kategoriach pierwotnych składników aktywnych, pierwotnej struktury, która wydaje się być uniwersalną strukturą narracji, z której powstają wszystkie różne narracje i różne

struktury powierzchniowe. Na przykład ten model aktorski składa się z sześciu różnych aktorów w narracji.

I znowu nie rozmawiamy, chociaż nie zawsze tak się wydaje, nie sędzę, ale przynajmniej ci, którzy opowiadają się za tym modelem, nie mówią już tak dużo o tym, co widać na powierzchni w porządku narracji, ale struktura leżąca u jej podstaw. Ten model aktorski składał się z sześciu części lub sześciu aktantów w narracji. Po pierwsze, był nadawca.

Pierwszym elementem była obecność nadawcy w narracji, którego funkcją jest komunikowanie przedmiotu odbiorcy. Mamy więc nadawcę, który próbuje przekazać obiekt odbiorcy. A potem to robi, nadawca przekazuje ten przedmiot odbiorcy poprzez podmiot.

I temu przedmiotowi pomagają niektórzy pomocnicy, co byłoby piątą kategorią, i przeciwstawiają się mu pewni przeciwnicy, co jest waszą szóstą i ostatnią kategorią. Mamy więc sześciu aktantów w tak zwanym modelu aktantalnym, w którym nadawca próbuje przekazać obiekt odbiorcy. Czyni to poprzez podmiot, któremu pomagają pomocnicy, a któremu przeciwstawiają się przeciwnicy.

Celem jest zatem przyjrzenie się narracji i temu, jak podąża ona za określoną strukturą, oraz dostrzeżenie tej podstawowej struktury kryjącej się za historiami i narracjami. Na przykład, i zostało to zastosowane do tekstów Starego i Nowego Testamentu, zostało to zastosowane do przypowieści, przykład tego zobaczymy później, a mniejsze jednostki narracyjne, takie jak przypowieści, mniejsze historie, ale także całe narracje. Intrygującym przykładem, przynajmniej w moim obszarze zainteresowań, jest księga Apokalipsy, wskazująca, że Apokalipsa św. Jana często poddawana była temu modelowi aktantalnemu, próbując przyrzeć się pierwotnym aktantom, pierwotnej strukturze narracji.

Przykładowo nadawcą Apokalipsy, według jednej analizy, nadawcą Apokalipsy jest sam Bóg. Przedmiotem, który próbuje przekazać, jest zbawienie lub sąd. Odbiorcami tego przedmiotu, odbiorcami lub odbiorcami, byłby kościół, siedem kościołów, do których się zwracamy, lub cały świat.

Podmiotem, poprzez który nadawca stara się przekazać ten przedmiot, czyli zbawienie lub sąd, podmiotem jest Jezus Chrystus, któremu w tekście pomagają aniołowie, istoty anielskie, któremu przeciwstawia się szereg przeciwników, zwłaszcza Szatan w rozdziale 12 itd. Czasem ten model tych sześciu aktantów odnosi się do poszczególnych rozdziałów, innym razem według tego modelu analizowana jest cała księga Apokalipsy. I znowu, moją intencją niekoniecznie jest to oceniać, chociaż mogłoby to pomóc w ujawnieniu, kim są główni bohaterowie i jaką rolę odgrywają w narracji.

Ale żeby dać wam przykład, jak czasami teksty biblijne są analizowane według strukturalizmu, czyli patrząc na głębokie struktury tekstu. Jak zobaczymy później, jedną z trudności związanych z tą metodą jest to, że czasami ci, którzy twierdzą, że analizują głębokie struktury, w rzeczywistości zdają się analizować to, co jest na powierzchni. Ale wróćmy do tego.

Chcę bardzo krótko porozmawiać o jednej z głównych postaci strukturalizmu w studiach biblijnych, osobie nazwiskiem Daniel Potte, PATTE. A większość zna go jako tego, który spopularyzował strukturalizm lub sprawił, że strukturalizm stał się popularny wśród północnoamerykańskich uczonych zajmujących się studiami biblijnymi, a także gdzie indziej. Daniel Potte pozostawał pod wpływem ruchu zwanego francuskim strukturalizmem i od połowy lat 70. XX wieku wydał szereg publikacji w formie książkowej i artykułów, w których wykazał wartość swojego strukturalnego podejścia do interpretacji Biblii, wykładanego na Uniwersytecie

Vanderbilt w Stanach Zjednoczonych i ponownie spopularyzował wśród uczonych strukturalizm jako podejście do rozumienia tekstu biblijnego.

I znowu Potte zasugerował, że synchroniczne podejście do tekstu, to znaczy spojrzenie na tekst takim, jakim jest, takim, jaki jest, odkryje różne struktury tekstu, struktury językowe, strukturę narracyjną, mityczne struktury, które leżą u podstaw pierwotnego, samego tekstu, które leżą u podstaw struktur tekstu. Według Potte te podstawowe struktury, te struktury językowe, mityczne i narracyjne tekstu są złożone i niekoniecznie znane autorowi. Ale to właśnie te podstawowe struktury określają znaczenie tekstu, a nie intencje autora.

Zatem znowu, gdy czytam tekst biblijny, celem jest zmapowanie i odkrycie podstawowych struktur, które dały początek temu, co widzę na powierzchni, co mogło, ale nie musi, znajdować się w umyśle autora. Zatem po raz kolejny, zdaniem Potte, intencja autora nie jest istotna, jeśli chodzi o interpretację tekstu biblijnego, ponieważ mamy do czynienia ze strukturami, których autor mógł nie być świadomy. Na przykład Potte często analizował struktury narracyjne w większości swoich pism, a także w komentarzach do tekstu biblijnego.

Analizował narrację według aktantów, czyli modelu aktencjalnego, o którym właśnie mówiliśmy, w którym mamy nadawcę, który wysyła, przekazuje obiekt odbiorcy poprzez podmiot. Podmiotowi pomagają pomocnicy, a przeciwstawiają się mu przeciwnicy. Według tego modelu analizował więc np. Dobrego Samarytanina.

I znowu, celem przedstawienia tego nie jest sugerowanie, że się z tym zgadzamy, ale pokazanie, jak można analizować jedną przypowieść według jej struktury. Tak więc w przypowieści o dobrym Samarytaninie zostaje pobita opowieść o podróżniku, który w drodze do Jerycha zostaje napadnięty i zaatakowany przez złodziei lub rabusiów. Kapłan i Lewita przychodzą i nic nie robią.

Wtedy przychodzi Samarytanin i pomaga mu, stara się przywrócić mu zdrowie. Potte powiedział w tej przypowieści, że odbiorcą działania był podróżny, osoba będąca w drodze. Przedmiotem, który komunikuje odbiorca, jest jego zdrowie.

Tematem jest Samarytanin. Pomocnikiem jest zaopatrzenie podróżnego. A wtedy przeciwnikami byłiby rabusie, ci, którzy go pobili.

więc zadać pytanie, cóż, jakie są implikacje takiej analizy? Ale w tym momencie chcę tylko pokazać, jak użył tego modelu, aby zrozumieć jedną przypowieść. Jeśli chodzi o Jezusa i Samarytankę, Potte przeanalizował interakcję Jezusa z Samarytanką w Ewangelii Jana 4 pod kątem sprzeczności występujących w tekście. To kolejna ważna część, często analizy strukturalnej i analizy Daniela Potte, polegająca na odkryciu głębokiej struktury w kategoriach opozycji występujących w tekście.

I tak na przykład w przypowieści o dobrym Samarytaninie znalazł przeciwstawienie Jezusa i Samarytanki, przeciwstawienie tożsamości Jezusa wobec niewiedzy o tym, kim był Jezus, przeciwstawienie wody duchowej i wody dosłownej. I znowu chodzi o to, że znaczenie tej narracji tego tekstu odnajduje się w głębokiej strukturze, która kryje się za tekstem, a nie w intencji autora. A teraz jedną rzeczą, do której powrócimy, formułując końcowe stwierdzenie na temat tej metody, jest to, że strukturalizm, jak już wskazałem, wydaje się, że dobiegł końca.

Nie można już znaleźć zbyt wiele, jak ja to widzę, a przynajmniej nie można znaleźć zbyt wiele pracy nad tekstem biblijnym z perspektywy strukturalistycznej, może raz na jakiś czas. Ale znowu, w zasadzie ustąpiło to miejsca podejściu, któremu przyjrzymy się w następnej sesji, a mianowicie poststrukturalizmowi. Tak więc kilka obserwacji na temat tej metody.

Przed wszystkim wyszliśmy więc poza strukturalizm. O nas znowu niewiele się o tym słyszy. Nawet Daniel Potte odszedł od strukturalizmu na rzecz bardziej socjologicznych lub kulturowych podejść do interpretacji tekstu.

Po drugie, jedną z trudności, na którą niektórzy zwracają uwagę w przypadku strukturalizmu, jest złożona natura słownictwa i techniczny charakter słownictwa użytego do jego opisu. Często trzeba opanować słownictwo, bardzo techniczne, aby zrozumieć i zastosować tę metodę. Po trzecie, jedna obserwacja, o której już wspomniałem, jest taka, że często spostrzeżenia, które rzekomo daje strukturalizm, opierają się bardziej na powierzchniowej strukturze tekstu, a nie na strukturze głębokiej.

zatem pytanie, jaki jest związek między nimi. Czasami niektóre wnioski wynikające ze strukturalizmu wydają się nie różnić zbyt wiele od wniosków, które można wyciągnąć na podstawie zwykłej analizy samej struktury powierzchni. Dlatego czasami niewiele różni się od krytyki literackiej.

Po czwarte, czy powinniśmy zignorować strukturę powierzchniową tekstu na rzecz głębokiej struktury? Powtórzę jeszcze raz: jaki jest zatem cel struktury powierzchni? Czy należy to zignorować, skoro to wszystko, co mamy? To jedyny dowód, jaki mamy na jakąkolwiek głęboką strukturę. Z pewnością nie należy ignorować samej struktury powierzchni. I piąte dotyczy tego, jak zweryfikować egzegezę strukturalną, gdy dysponujemy jedynie samym tekstem? Zatem z tych i innych powodów strukturalizm nie jest już głównym graczem w hermeneutyce.

I znowu nie słyszy się o tym zbyt wiele. Nie widać na nim zbyt wiele napisów, chociaż nadal ma on pewien wpływ. Była to ważna metoda i odegrała ważną rolę w historii.

Więc dotknąłem tego. Ale tak to zostawię, ponieważ w zasadzie jest to podejście, które w pewnym sensie się wyczerpało i ustąpiło miejsca innym teoriom hermeneutycznym i sposobom interpretacji tekstu biblijnego. Powiedziawszy to, chcę przejść do ostatniego podejścia skoncentrowanego na tekście, które rozważę, a mianowicie do krytyki retorycznej.

Jak już wspomniałem, nie jest to podejście wyłącznie skoncentrowane na tekście, ponieważ niekoniecznie obejmuje autora w nawiasie lub to, co często nazywa się sytuacją retoryczną. Tak czasami niektórzy z nas mogliby powiedzieć o tle historycznym, z którego powstał tekst biblijny. Zatem elementy te często nadal interesują krytyków retorycznych.

Ale znowu, ponieważ skupia się na tekście jako całości, ponieważ skupia się na strukturze i działaniu tekstu, umieściłem go tutaj. A tak na marginesie, biorąc pod uwagę to, o czym przed chwilą rozmawialiśmy, odtąd mówiąc o strukturze, będę miał na myśli strukturę powierzchniową tekstu. Nie będę go używać w techniczny sposób, w jaki strukturalizm użył go w odniesieniu do leżącej u jego podstaw głębokiej struktury.

Ale kiedy będę mówił o strukturze, będę mówił o tym, jak używać jej do mówienia o tym, jak tekst jest złożony, o strukturze powierzchniowej tekstu. Ponieważ więc krytyka retoryczna koncentruje się następnie na tekście jako całości, na strukturze tekstu, umieściłem ją w kategorii podejść skoncentrowanych na tekście. Chociaż znowu można się co do tego spierać.

Podstawową cechą krytyki retorycznej wydaje mi się analizowanie tekstu w kategoriach tekstu jako środka perswazji. Analizuje tekst pod kątem stosowanych w nim technik perswazyjnych i zdolności przekonywania odbiorców. Klasyczne

wyrażenia przynajmniej starożytnej retoryki sięgają Arystotelesa i innych starożytnych retorów greckich i rzymskich oraz ich pojmowania retoryki.

Pozostawili nam wiele pism, które przynajmniej ukazują nam ich teorie retoryki i sposoby, w jakie to robiono. Wielu eksplorowało te dzieła także ze względu na wartość, jaką mają w próbie uporania się z perswazyjnymi aspektami retorycznego wymiaru tekstów biblijnych. Zatem w świetle krytyki retorycznej teksty biblijne są analizowane pod kątem retorycznym, czyli tego, jak są skonstruowane i zestawione, aby przekonać oraz jak zawierają przekonującą argumentację.

I znowu krytyka retoryczna odegrała znaczącą rolę w interpretacji zarówno Starego, jak i Nowego Testamentu. Zobaczymy, zwłaszcza w Nowym Testamencie, że jest kilka postaci, które są szczególnie kojarzone z analizą dokumentów Nowego Testamentu z niemal wyłącznie podejścia retorycznego. W rzeczywistości istnieją dwa podejścia, zwłaszcza w badaniach Nowego Testamentu, istniały dwa podejścia do krytyki retorycznej.

Przede wszystkim można po prostu przestudiować techniki retoryczne stosowane w dokumencie, koncentrując się na takich rzeczach, jak styl, figury retoryczne lub argumentacja retoryczna i przyglądając się jednostkom retorycznym lub ponownie stylowi retorycznemu lub temu, jak argumentacja działa w tekście. Jedną z powszechnych metod lub modeli stosowanych zarówno w Starym, jak i Nowym Testamencie obejmowałyby te kroki. Po pierwsze, identyfikacja jednostki retorycznej, czyli po prostu identyfikacja jednostki tekstu poprzez wyodrębnienie początku i końca jednostki.

Po drugie, zadając pytanie o funkcję retoryczną, jak ta jednostka funkcjonuje w szerszym kontekście? Ale po trzecie, analizując także oprawę retoryczną, czyli sytuację, do której odnosi się ta jednostka, oraz to, jak funkcjonuje i co próbuje

zrobić. I wreszcie analiza stylu nauczania danej jednostki oraz takie rzeczy, jak dowód i argumentacja. Zatem pod tym względem krytykę retoryczną stosowano dość szeroko, aby przyjrzeć się pewnym sekcjom pod kątem ich technik retorycznych, ich funkcji, środków argumentacji itp.

I znowu, można znaleźć wiele przykładów tego zarówno w Starym, jak i Nowym Testamencie. Jednakże drugie podejście do krytyki retorycznej, szczególnie w studiach nad Nowym Testamentem, naprawdę się przyjęło, a mianowicie analiza tekstów Nowego Testamentu, niezależnie od tego, czy są to duże fragmenty tekstów, zwłaszcza przemówień, czy też, w szczególności, analiza literatury epistolarnej, listy i listy Pawła i innych pisarzy Nowego Testamentu, aby je przeanalizować według starożytnych przemówień retorycznych i starożytnych wzorców mowy retorycznej. Zwykle starożytne wzorce omawiane i zarysowane w niektórych starożytnych podręcznikach retorycznych, takich jak Arystoteles, a napisane przez Arystotelesa i innych, a następnie przyjmowanie tych kategorii, form i wzorców mowy retorycznej oraz analizowanie dokumentów Nowego Testamentu w świetle To.

Dwie wybitne osobistości, które zrobiły najwięcej, przynajmniej zwłaszcza wśród uczonych ewangelików, ale nawet poza chrześcijańską nauką ewangelii, to przede wszystkim osoba nazwiskiem George Kennedy, który włożył wiele pracy w klasyczną literaturę grecko-rzymską i jako pierwszy, jeden z pierwszych, który opowiadał się za i popularyzował zastosowanie retoryki grecko-rzymskiej do tekstów Nowego Testamentu oraz analizował takie teksty, jak Kazanie na Górze i inne dokumenty według retoryki grecko-rzymskiej. Prawdopodobnie wpływowy uczony, który spopularyzował wśród badaczy Nowego Testamentu, spopularyzował retoryczne podejście do dokumentów Nowego Testamentu, w którym, jak to ponownie, nie tylko analizowalibyśmy figury retoryczne i przekonujące środki tekstu, ale niektóre z rzeczy, które my często kojarzymy z krytyką retoryczną, ale branie całych przemówień retorycznych z grecko-rzymskich podręczników tekstów retorycznych i stosowanie

ich w całości do tekstu biblijnego to Ben Witherington. Ben Witherington napisał komentarze do praktycznie każdego dokumentu Nowego Testamentu i większość z nich, większość, jest oznaczona jako społeczny komentarz retoryczny, społeczny komentarz retoryczny do Listu do Rzymian, społeczny komentarz retoryczny do Galacjan, społeczny komentarz retoryczny o Filipianach, itd., itd.

Zatem on, podobnie jak kilka innych osób, wywarł wpływ na powstanie serii społecznych komentarzy retorycznych, które analizują tekst biblijny w świetle starożytnych konwencji retorycznych. Według tych, którzy analizują przemówienia, a zwłaszcza przemówienia, na przykład w Dziejach Apostolskich, można znaleźć przemówienia z Dziejów Apostolskich, a nawet przemówienia Jezusa, takie jak Kazanie na Górze w Ewangeliach, często analizuje się je według retorycznych technik, ale powiedzieliśmy, że listy, w szczególności listy Pawła, wydają się dostarczać wielu owocnego materiału do stosowania krytyki retorycznej. W ten sposób w pełni rozwinięta mowa retoryczna, zgodnie z I w. n.e. i wcześniejszymi konwencjami grecko-rzymskich wzorców mowy, może zawierać większość lub wszystkie z poniższych elementów.

Po pierwsze, przemówienie retoryczne zawierałoby tak zwane wezwanie . Adhortium po prostu podaje przyczynę, jest swego rodzaju wprowadzeniem, podaje przyczynę, stawia sprawę, stara się wzbudzić w odbiorcach empatię, stara się wzbudzić w nich współczucie dla argumentującego jego sprawę . Drugie to tak zwana narracja , która jest w zasadzie narracją lub opisem faktów lub tła i faktów sprawy.

Trzecie to tak zwane propositio , czyli zasadniczo to, co jest uzgodnione, główny punkt, który będzie przedmiotem dyskusji, lub rodzaj głównej tezy, za którą będzie się bronił autor. Następnie następuje numer cztery, probatio . Probatio to dowody i argumenty, do których odwołuje się autor, a dowody są często dwojakiego rodzaju .

W probatio probatio jest często dłuższą sekcją, która ponownie zawiera wszystkie argumenty na rzecz dowodów propositio , czyli tego , o czym dana osoba próbuje argumentować. Często istnieją dwa rodzaje dowodów. Często można odwoływać się do patosu lub emocji, można też odwoływać się do logosu, czyli jest to rodzaj logicznej argumentacji.

Zatem w okresie próbnym zobaczysz te dwa rodzaje argumentacji lub dowodów. Piąte to tak zwane refutatio i jest to część, która odrzuca argumenty przeciwnika. I wreszcie coś, co jest znane jako paroratio , peroratio - o, a paroratio , które po prostu podsumowuje argument, rodzaj ostatecznego wezwania ze strony mówiącego.

Zatem te sześć części, exordium, narratio , propositio , probatio , refutatio , paroratio , znajdziesz te omówione w większości wstępów do krytyki retorycznej w Nowym Testamencie lub w większości podejść do krytyki retorycznej w ramach nowotestamentowej nauki. I znowu większość lub wszystkie z nich można znaleźć w dokumencie. Dokumenty Nowego Testamentu są często ponownie analizowane według tego typu kategorii.

Inną ważną cechą krytyki retorycznej jest to, co zdaje się wynikać ze starożytnych podręczników retorycznych, że istnieją trzy rodzaje przemówień historycznych, przemówień retorycznych. I znowu, te trzy elementy można znaleźć w praktycznie każdym omówieniu krytyki retorycznej w Nowym Testamencie. Po pierwsze, mowę retoryczną można zakwalifikować jako sądową.

Oznacza to, że sądowa przemowa retoryczna argumentowałaby za słusnością lub błędnością przeszłego działania. Jak sama nazwa wskazuje, miejscem tego rodzaju przemówień retorycznych była oczywiście sala sądowa. Zatem sądowy typ przemówienia retorycznego argumentowałby za tym, że przeszły czyn był albo dobry, albo zły.

Drugi rodzaj mowy retorycznej to tak zwana retoryka deliberatywna. Retoryka deliberatywna polegała na argumentowaniu, przekonywaniu lub odradzaniu słuchaczy od przyszłego kierunku działania. Zatem retoryka sądowa skupiała się na przeszłym czynie, niezależnie od tego, czy był on dobry, czy zły.

Przemyślana mowa retoryczna ma na celu przekonać lub odwieść publiczność od wzięcia udziału w przyszłym działaniu lub uczestniczenia w nim. Zatem przypuszczalnie pożądaný sposób działania, nadawca próbował przekonać ich do podjęcia takiego działania lub sposób działania, który był niepożądany, a następnie autor odwoził ich od podążania tym kursem. I wreszcie trzeci typ mowy retorycznej był znany jako epidyktyczny, EPIDEKTYCZNY.

I znowu, nazwy te można znaleźć w tytułach w większości, niemal w każdym opracowaniu dotyczącym retorycznej krytyki Nowego Testamentu. Retoryka epidyktyczna polegała w zasadzie na użyciu pochwały lub nagany w celu potwierdzenia punktu widzenia lub potwierdzenia zestawu wartości w teraźniejszości. A więc albo chwalenie, albo obwinianie, stosowanie technik pochwały lub nagany, niezależnie od tego, czy są one skierowane w stronę osoby, czy też przekonania lub zestawu wartości obecnych w teraźniejszości.

Zatem te trzy rodzaje retoryki, ponownie retoryka sądowa, czyn przeszły, ocena słuszności lub błędności przeszłego czynu, retoryka deliberatywna, skupiająca się na przekonywaniu lub odradzaniu publiczności co do poprawności lub niepoprawności przyszłego sposobu działania oraz następnie retoryka epidyktyczna, potwierdzająca coś w teraźniejszości. Punktem wyjścia, lub jednym z najważniejszych punktów orientacyjnych, jak to ująć, jednym z najważniejszych punktów orientacyjnych wejścia krytyki retorycznej do studiów nad Nowym Testamentem była osoba o nazwisku Hans Dieter Betz, która napisała artykuł: lub też napisał artykuł, ale napisał

komentarz, znaczący komentarz z serii zwanej serią komentarzy Hermeneia , w którym argumentował, że List do Listu do Galacjan jest apologetycznym lub sądowym elementem retoryki. I tak był jednym z pierwszych badaczy Nowego Testamentu, który analizował list Nowego Testamentu za pomocą technik przemówień retorycznych.

A co zrobił, to wziął te sześć cech pełnowymiarowej mowy retorycznej, nawoływania , narracji, propositio , probacji itp. i wychodząc od tych trzech typów retoryki, doszedł do wniosku, że Księga Galacjan funkcjonowała przede wszystkim jako przepraszający lub sądowy element retoryki. Oznacza to przekonanie czytelników o słuszności lub złości przeszłego czynu. I tak, na przykład, możesz sięgnąć do jego komentarza i zobaczyć bardziej szczegółowe omówienie tego, co robi, ale na przykład rozdziały 1, 6 do 11 Listu do Galacjan postrzegał jako wezwanie , część, która w pewnym sensie ustanawia przyczynę.

Chodzi o to, żeby zyskać przychylność czytelników. Następnie rozdziały 1, 12 do rozdziału 2, werset 14, nazwał narracją. I to jest ten fragment Listu do Galacjan, w połowie rozdziału 1 do rozdziału 2, gdzie Paweł omawia swoje życie przed judaizmem i swoje interakcje z apostołami w Jerozolimie, a szczególnie z Piotrem w Antiochii.

zatem jako narrację, podając tło i fakty sprawy. Rozdział 2, wersety od 15 do 21, był zatem propositio . To była główna teza.

To jest to, co zostało uzgodnione i główna teza, za którą będziemy argumentować w dalszej części książki. Numer czwarty, czyli probatio , Betz utożsamiał z rozdziałem 3, wersetem 1 do końca 4. Zatem rozdziały 3 i 4 były w zasadzie długą serią dowodów lub argumentów, których Betz, jak widział, używał Paweł, aby uzasadnić swoją sprawę. I w końcu opisał rozdziały od 5 do 6, określił je jako paranasis , czyli materiał wysiłkowy , który naprawdę nie pasuje do tego rodzaju retorycznego wzorca mowy.

Jednak ostatnie dwa rozdziały uważał za materiał paranazowy lub wymagający wysiłku. Wielu faktycznie zareagowało na Betza i zasugerowało, że Galacjanie nie są tak naprawdę przepraszającymi. To znaczy, patrząc na dwa ostatnie rozdziały, Paweł z pewnością przekonuje swoich czytelników, aby byli posłuszni, do posłuszeństwa.

A kiedy czytasz List do Galacjan, on stara się ich odwieść od postępowania, które podejmują judaїści, i przekonać ich, aby prowadzili życie w duchu. Z tego powodu ostatnio ci, którzy analizowali List do Galatów, na przykład z perspektywy retorycznej, analizowali go jako element retoryki przemysłanej. A nawet niektórzy połączyli je, aby zasugerować, że ma ono cechy retoryki apologetycznej i deliberatywnej oraz obu.

Na przykład Ben Witherington w swoim komentarzu do Listu do Galacjan argumentuje, że List do Galacjan jest elementem retoryki przemysłanej. Analizuje to także według tych samych kategorii, co exhortium i Near Ratio. Chociaż interesujące jest porównanie Betza i Witheringtona, a nawet innych, którzy analizowali List do Listu do Galacjan, czasami różnią się oni znacząco co do tego, gdzie dzielą tekst, które sekcje należą do propositio lub która część należy do tej czy innej.

Rzecz jednak w tym, że Galacjanie zapewnili swego rodzaju owocne pole do zastosowania podejścia retorycznego do listów Nowego Testamentu. Ale inne listy Nowego Testamentu, jak już powiedziałem, również były przedmiotem krytyki retorycznej. Na przykład, a wiele z nich było, Ben Witherington skomentował, ale inni też to zrobili.

List do Rzymian, List do Efezjan był analizowany według retoryki grecko-rzymskiej, List do Filipian przez wielu badaczy, Księga Judy i inne były poddawane analizie retorycznej, zapewne z różnymi, różnymi sukcesami. Co zatem powinniśmy

powiedzieć o krytyce retorycznej w drodze oceny? Po pierwsze, jeśli chodzi o krytykę retoryczną, moim zdaniem krytyka retoryczna ma dwie rzeczy. Po pierwsze, może rzucić światło na funkcję różnych części przemówienia, listu lub tekstu proroczego.

Kiedy pewne teksty lub pewne fragmenty tekstu funkcjonują podobnie do fragmentów mowy retorycznej, ten w pełni rozwinięty retoryczny typ analizy tekstu biblijnego może rzucić światło na funkcję różnych fragmentów, gdy wydaje się, że faktycznie istnieje analogia i wydaje się, że pasować do sposobu, w jaki pracują. Jednak po drugie, krytyka retoryczna również skupia naszą uwagę bardziej na argumentacji i perswazji. Przypominamy, że List do Galacjan nie jest przede wszystkim dokumentem teologicznym ani traktatem teologicznym.

Zamiarem Pawła nie jest przede wszystkim przekazywanie danych teologicznych czy prawdy teologicznej, chociaż to właśnie robi, chociaż jest to głęboki dokument teologiczny, ale jest to teologia służąca przekonaniu czytelników do przyjęcia określonego kierunku działania. Zatem krytyka retoryczna może pomóc nam spojrzeć na dokumenty zgodnie z ich prawdziwą intencją, jako nakłaniającą czytelników do przyjęcia określonego punktu widzenia, namawiającą do określonego kierunku działania, a nie tylko postrzegać je jako pojemniki prawdy teologicznej lub wsparcie dla systemu teologicznego. Ponownie, chociaż są one głęboko teologiczne, są teologią w służbie duszpasterskiego zamiaru Pawła, aby przekonać czytelnika.

W pewnym sensie oddaje to duszpasterską intencję i funkcję listów Nowego Testamentu. Trzecią wartością jest oczywiście krytyka retoryczna, skupiająca się na całym tekście i skupiająca się na tekście jako całości, a nie na jego dzieleniu na różne źródła i formy. Krytyka retoryczna pomaga nam skupić się na całym tekście oraz jego funkcjonowaniu i działaniu.

Choć moim zdaniem podejście retoryczne ma nadal wiele ograniczeń. Po pierwsze, jednym z niebezpieczeństw jest narzucanie na tekście konstruktów, niezależnie od tego, czy chodzi o bardziej nowoczesne podejścia retoryczne, czy nawet o przejęcie starożytnych przemówień retorycznych i narzucenie ich teraz na tekście literackim. Jeszcze do tego wrócimy.

Ale na przykład często odnoszę wrażenie, że czytając komentarze Bena Witheringtona i inne podejścia retoryczne, z całą wartością tego podejścia i pewnymi pomocnymi spostrzeżeniami, czasami odkryjesz, że chodzi o próbę poradzenia sobie z problematycznym tekstem lub wersetem, często przeglądają szereg interpretacji, ale następnie wybierają interpretację, która moim zdaniem ma mniejsze poparcie, ale wydaje się pasować do rodzaju retoryki, niezależnie od tego, czy jest to wezwanie, probatio czy propositio. Na podstawie tego, co wiemy o tych kategoriach, często wybierają interpretację, która najlepiej pasuje. Zatem Witherington powie coś w rodzaju: Paul zajmuje się tą kwestią, ponieważ nie była to częsta kwestia do poruszania w retoryce deliberatywnej czy coś w tym rodzaju, podczas gdy mogłoby istnieć bardziej odpowiednie wyjaśnienie, dlaczego Paul zajął się tą kwestią.

Albo ten tekst ma takie znaczenie, ponieważ tak właśnie by się zachował w mowie retorycznej, epideiktycznej, podczas gdy mogłoby istnieć bardziej odpowiednie wyjaśnienie i interpretacja tego tekstu. Przyjmuje więc formę mowy retorycznej, a następnie często interpretuje dane w świetle tego, czasami w taki sposób, że przynajmniej niektóre przykłady, które widziałem, można wyjaśnić jaśniej i lepiej za pomocą innych środków. Druga, w pewnym sensie powiązana z tym, jest krytyka retoryczna i znowu mówię głównie o drugiej metodzie, która polega na zastosowaniu całych wzorców mowy retorycznej do dużych fragmentów tekstu biblijnego, niezależnie od tego, czy jest to na przykład przemówienie, czy też całe listy.

Według mnie retoryczne wzorce mowy zdają się ignorować wyraźne formalne wskazania zawarte w samym tekście dotyczące gatunku literackiego. Oznacza to, że moim zdaniem interpretację tekstu i identyfikację tekstu należy rozpocząć od kryteriów formalnych samego tekstu. Jedną z trudności, jakie moim zdaniem wiąże się z krytyką retoryczną, jest to, że nie ma formalnych kontroli ani formalnych wskaźników co do tego, gdzie jest wezwanie i skąd mam wiedzieć, że jest to przemyślane, skąd mam wiedzieć, że jest to epideiktika, gdzie są formalne wskaźniki, które pokaż, oto wezwanie, teraz przeszedłem do probatio, paratio lub narratio.

Większość sądów, jak sądzę, wynika po prostu z możliwych analogii i podobnych funkcji pomiędzy sekcjami. Wydaje się jednak, że brakuje jasnych, moim zdaniem, jasnych wskaźników formalnych, które wskazywałyby, że mamy wezwanie, a następnie narrację, propositio i probatio, itd., itd. Zamiast tego, kiedy czytam szczególnie listy Nowego Testamentu, a nawet List do Galacjan, główne wskaźniki formalne, jedyna formalność gramatyczna i odmienna formuła, jaką można znaleźć w liście, jedynymi wskaźnikami jest to, że Paweł pisze list z I wieku, coś, co przypomina list z I wieku lub List z I wieku.

Powtórzę jeszcze raz: nie sądzę, żebym chciał posunąć się tak daleko i stwierdzić, że retoryczne wzorce mowy grecko-rzymskiej nie miały wpływu na Pawła. Nie chcę powiedzieć, że nie był tego świadomy, chociaż jest to debata, która ma na to wpływ. W jakim zakresie wychowanie i edukacja Pawła obejmowały nauczanie i praktykę retoryki grecko-rzymskiej? To ciągła debata, która ma na to wpływ, lecz mimo to, gdy spojrzymy na listy Nowego Testamentu, wydaje się, że jedyną formalną wskazówką, jaką można znaleźć, jest to, że Paweł pisze list z I wieku.

Obejmuje to typowe otwarcie epistolarne. Wrócimy do tego, kiedy w kolejnej sesji zajmiemy się krytyką gatunkową, ale gdy spojrzymy na przykład na Galacjan, odkryjemy typowe konwencje epistolarne i jest to prawdą we wszystkich listach

Pawła. Będą mieli typowy sposób otwierania listu, Pawła, Apostoła Jezusa Chrystusa do kogoś, pozdrowienia, a następnie zwykle przechodzenia do dziękczynienia, choć tego brakuje Galacjanom i znowu czasami tym, którzy analizują to z punktu widzenia retorycznego Krytycy mówią, że to dlatego, że jest to przemówienie deliberacyjne, ze względu na konwencje retoryczne brakuje dziękczynienia.

są inne powody, dla których brakuje tutaj dziękczynienia, ale poza tym znajdujemy bardzo typową formułę listu z I wieku. Na przykład, kiedy ty będziesz czytać, pozwól mi przeczytać tylko fragment, pozwól mi przeczytać tylko fragment czwartego rozdziału Listu do Galacjan, a powodem, dla którego to zrobię, jest to, że ci, którzy analizują tekst zgodnie z Myślą, że techniki retoryczne często są lekceważone i ignorują jasne wskaźniki formalne. Na przykład rozdział 4 Listu do Galacjan jest zwykle postrzegany jako część probatio Pawła, to znaczy, że jest to tylko jego dowód, jego argumentacja, ale co ciekawe, zaczyna się od wersetu 8. Formalnie, kiedy nie znałeś Boga, byliście niewolnikami tych, którzy z natury nie są bogami, ale teraz, gdy znacie Boga, a raczej jesteście przez Boga znani, jak to się dzieje, że powracacie do tych słabych i nędznych zasad? Czy nie chcesz znowu dać się im zniewolić? Obserwujesz szczególne dni, miesiące, pory roku i lata.

Boję się o ciebie, że w jakiś sposób zmarnowałem swoje wysiłki w tobie. Błagam was, bracia, stańcie się podobni do mnie. Nie zrobiłeś mi nic złego.

Jak wiecie, po raz pierwszy głosiłem wam ewangelię z powodu choroby. Zatrzymam się w tym miejscu, ale jedyną rzeczą, która jest interesująca w tej sekcji, a która niekoniecznie ujawnia się podczas czytania angielskiego tłumaczenia, jest to, że zawiera ona kilka znaczących formuł, które sugerują, że Paul dokonał tutaj niewielkiej zmiany i rozpoczyna nową część listu z prośbą. Więc to nie jest probatio, seria dowodów, to jest teraz sekcja z prośbami, w której on właściwie zestawia trzy

typowe formuły typu epistolarnego, które można znaleźć w listach z I wieku, aby wskazać, że dzieje się coś innego.

To jakby nowy rozdział, nowe skupienie w liście czy coś w tym rodzaju, ale chodzi mi o to, aby po prostu przeanalizować ten rozdział czwarty, ponieważ probatio, czyli seria dowodów w mowie retorycznej, pomija szereg ważnych cech formalnych, które sugerują, że Paweł kieruje się przede wszystkim formatem listu z I wieku. I znowu jestem przekonana, że podstawowymi wskazówkami, które powinny nas kierować w lekturze, powinny być wskazówki formalne, czyli to, co tekst wskazuje, że to robi. I jeśli krytyka retoryczna pomoże nam to zrozumieć, to dobrze, ale narzucanie tekstu retorycznego wzorca mowy i ignorowanie wyraźnych cech formalnych wydaje mi się problematyczne.

Trzecią, powiązaną z nią kwestią jest to, czy w przemówieniach retorycznych można kiedykolwiek mieszać litery. Nawet jeśli Paweł rzeczywiście miał wykształcenie i był świadomy tych wzorców mowy retorycznej, a być może był, niektórzy uczeni wciąż kwestionują, czy wzorce mowy retorycznej oraz listy i listy były kiedykolwiek mieszane. Z tego powodu dochodzę do wniosku, że powinniśmy zachować ostrożność w stosowaniu krytyki retorycznej.

A co ważniejsze, myślę, że powinniśmy unikać masowego stosowania całych wzorców mowy do tekstów biblijnych, zwłaszcza listów Nowego Testamentu. Krytyka retoryczna ponownie może być pomocna w stosowaniu technik perswazji, koncentrując się na argumentacji i niektórych technikach, których mógł używać Paul. Czasami analiza retoryczna obejmująca całe przemówienia może pomóc nam zobaczyć funkcję tekstu i jego działanie.

Ale jednocześnie uważam, że powinniśmy zachować ostrożność, jeśli nie narzucamy całych przemówień retorycznych na tekstach biblijnych i analizujemy je przede

wszystkim w powiązaniu z tymi wzorcami mowy retorycznej. To prowadzi nas do kresu podejść do interpretacji skoncentrowanych na tekście i podejść, które skupiają się na tekście jako pierwotnym miejscu znaczenia. Tekst jest tym, co określa znaczenie, czy to w podejściu literackim, czy w krytyce narracyjnej, strukturalizmie, który, jak powiedzieliśmy, w pewnym sensie się wyczerpał, oraz krytyce retorycznej, która bez uwzględnienia autora lub tła historycznego w nawiasach, nadal koncentruje się na tekście i tekście jako całości .

Jedną z trudności związanych z podejściami skoncentrowanymi na tekście było to, że podejścia skoncentrowane na tekście nadal zdawały się nie przynosić żadnego obiektywnego znaczenia w tekście. I tak podejście skoncentrowane na tekście wkrótce, historycznie i logicznie, ustąpiło miejsca trzeciemu aspektowi modelu komunikacji, jakim są czytelnicy. Wkrótce popularne stało się podejście skoncentrowane na czytelniku, czyli szukanie znaczenia przed tekstem i odnajdywanie miejsca znaczenia w czytelniku.

Dziś strukturalizm w zasadzie ustąpił miejsca tak zwanemu poststrukturalizmowi, który obejmuje różnorodne podejścia, w tym i skupiające się na podejściach skoncentrowanych na czytelniku, czyli na fakcie, że to czytelnicy nadają sens tekstowi. Zatem podczas następnej sesji zmienimy punkt ciężkości i przyjrzymy się, zwłaszcza podejściu skoncentrowanemu na czytelniku, a także przejdziemy do omówienia trochę o dekonstrukcjonizmie i kilku innych podejściach, które w pewnym sensie wchodzą w zakres metod skupiających się na czytelniku i znaczenie tkwiące w czytelniku, a nie w tekście czy autorze.